

Sygn. akt I C 184/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Wojciech Łączewski

w obecności:

Protokolant: Hanna Culicka

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 roku w Warszawie

sprawy z powództwa L. A.

przeciwko (...) S.A. V. (...)

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki L. A. na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) kwotę 7217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Sygn. akt I C 184/16

UZASADNIENIE

L. A. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. V. (...). Powódka wносиła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 64750 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (pozew, k. 1 – 6)

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki jako podstawę roszczenia wskazał przepis art. 446 §4 k.c. wywodząc, iż w dniu 23 października 2010 roku w wyniku wypadku drogowego śmierć poniosła H. S.. Powódka L. A., jako matka zmarłej zgłosiła szkodę pozwanemu (...) S.A. V. (...), jako ubezpieczycielowi, który przyznał jej zadośćuczynienie w wysokości 7500 złotych, a po przyjęciu się przyczynienia zmarłej do powstania szkody ostatecznie wypłacił kwotę 5250 złotych. Pełnomocnik powódki stwierdzał, iż relacje powódki i zmarłej były szczególnie bliskie, tworzyli (wspólnie z dziećmi zmarłej H. S.) kochającą się rodzinę. Krzywda powódki nie powinna w takiej sytuacji budzić żadnych wątpliwości, skoro śmierć człowieka wywołuje u osób pozostających w najbliższych relacjach rodzinnych cierpienia psychiczne. W efekcie powódka domagała się zadośćuczynienia w wysokości 100000 złotych, a żądana kwota została pomniejszona o przyczynienie się H. S. do powstania szkody oraz dotychczas wypłaconą kwotę 5250 złotych, co ostatecznie dało kwotę 64750 złotych. (pozew, k. 1 – 6)

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik pozwanego (...) S.A. V. (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub spisu kosztów przedstawionego przez pełnomocnika oraz kwoty 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. (odpowieź na pozew, k. 54 – 59)

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego zakwestionował roszczenie powódki w całości oraz zaprzeczył nieprzyznanym twierdzeniom strony przeciwnej. Przyznał, iż powódce wypłacono kwotę 5250 złotych tytułem zadośćuczynienia. Wskazywał, że dla zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 §4 k.c. poza zaistnieniem śmierci osoby najbliższej niezbędne jest dodatkowo wystąpienie przesłanek wskazujących na fakt, iż śmierć członka rodziny stała się dla uprawnionych do zadośćuczynienia źródłem udręczeń moralnych. Strona pozwana przyznawała, że zadośćuczynienie jest trudne do materialnego oszacowania, niemniej jednak nie może stanowić źródła materialnego wzbogacenia dla poszkodowanego. (odpowiedź na pozew, k. 54 – 59)

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 23 października 2010 roku doszło do wypadku drogowego, którego uczestnikami byli kierujący samochodem osobowym marki B. o numerze rejestracyjnym (...) T. P. oraz H. S.. W skutek odniesionych w wypadku obrażeń H. S. zmarła w dniu 29 października 2010 roku. W sprawie prowadzone było postępowanie przygotowawcze pod sygnaturą Ds 1362/10 przez Prokuraturę Rejonową w Łasku, które zakończyło się wniesieniem aktu oskarżenia zawierającego wniosek o wydanie wyroku w trybie art. 335 k.p.k. (dowód: kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu, k. 12; kserokopia aktu oskarżenia, k. 20 – 22)

T. P. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. V. (...) (okoliczność bezsporna).

(...) S.A. V. (...) przyznało L. A. zadośćuczynienie w kwocie 7500 złotych. Przy ustaleniu wysokości świadczenia ubezpieczyciel wziął pod uwagę fakt, iż w chwili zdarzenia poszkodowana nie była zapięta w pasy bezpieczeństwa, stąd w ocenie ubezpieczyciela przyczyniła się do skutków i rozmiarów doznanych obrażeń. Przyczynienie to oceniono na 30 procent. W ramach przyjętej odpowiedzialności wypłacono ostatecznie L. A. kwotę 5250 złotych. (dowód: kserokopia pisma, k. 23)

Pismem z dnia 4 grudnia 2014 roku pełnomocnik L. A. – matki H. S. wystosował do (...) S.A. V. (...) ostateczne wezwanie do zapłaty, w którym domagał się wypłacenia kwoty 92500 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Miała ona być następstwem śmierci H. S.. W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż wysokość dochodzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia ma swoje oparcie w dotychczasowym orzecznictwie sądów powszechnych. (dowód: kserokopia wezwania do zapłaty, k. 24 – 25)

Pismem z dnia 13 sierpnia 2015 roku wystosowanym do (...) S.A. V. (...), będącym wezwaniem do zapłaty, L. A. domagała się zadośćuczynienia w kwocie 150000 złotych. W uzasadnieniu wezwania do zapłaty ponownie powołano się na orzecznictwo sądów powszechnych, jako podstawę do ustalenia kwoty dochodzonej tytułem zadośćuczynienia. (dowód: kserokopia wezwania do zapłaty, k. 28 – 29)

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z kserokopii dokumentów, których prawdziwość nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Ustalenia stanu faktycznego oparte były wyłącznie na treści dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, przy czym podkreślenia wymaga to, że strona powodowa reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła żadnego materiału dowodowego dla wykazania faktów, które mogłyby okazać się istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, to jest ustalenia wysokości zadośćuczynienia przysługującego L. A..

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie wskazuje, że powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który żadnego z dokumentów dołączonych do pozwu (prócz pełnomocnictwa) nie poświadczył za zgodność z oryginałem.

Oceniając całokształt przedstawionych dowodów sąd dał wiarę kserokopiom dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność nie nasuwała żadnych wątpliwości oraz nie była kwestionowana przez

pozwaną Towarzystwo (...) S.A. V. (...). Stąd możliwe stało się ustalenie stanu faktycznego na podstawie nie dokumentów (vide pozew, k. 1), a ich kserokopii, co umożliwiło rozpoznanie istoty sprawy.

Rzecz jednak w tym, że powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby prowadzić do ustalenia, iż wypłacone jej zadośćuczynienie jest zaniżone, a dochodzona przez nią pozwem kwota zasadna.

Zebrane dowody stanowiły wystarczającą podstawę do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, skoro strony procesu reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników innych dowodów nie przedstawiły, a brak jest obowiązku działania przez sąd z urzędu, o czym niżej.

Jedynym dowodem zaoferowanym przez stronę powodową, który miałby uzasadniać wysokość żądanego zadośćuczynienia miał być dowód z przesłuchania powódki w charakterze strony co do krzywdy, jakiej doznała w wyniku śmierci córki H. S.. W trakcie rozprawy w dniu 29 czerwca 2016 roku sąd naocznie stwierdził, iż z powódką nie sposób się porozumieć, gdyż nie słyszy, a od osoby jej towarzyszącej uzyskał informację, że tego rodzaju sytuacja ma miejsce w sytuacjach stresowych. Tym samym z przyczyn natury faktycznej pominięto dowód z przesłuchania L. A. w charakterze strony.

Bezspornie na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania okoliczności, mających dla uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a więc przede wszystkim wyznaczników kształtujących wysokość zadośćuczynienia, który to obowiązek mógł być zrealizowany, między innymi, poprzez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania w charakterze strony L. A..

Stosownie do przepisu art. 263 k.p.c. przesłuchanie osób dotkniętych chorobą lub kalectwem odbywa się w miejscu, gdzie przebywają, jeżeli nie mogą go opuścić. W realiach niniejszej sprawy sytuacja tego rodzaju nie ma miejsca, skoro L. A. stawiała się na rozprawę. Rzeczą odrębną jest to, że stan zdrowia powódki i jej niedosłyszenie uniemożliwił przeprowadzenie przesłuchania na rozprawie.

Na okoliczność stresu, jakiego doznaje powódka w związku ze stawiennictwem w sądzie dowodem odpowiednim nie jest opinia biegłego psychologa. Tego rodzaju rozumowanie stało się podstawą oddalenia tego wniosku (vide postanowienie, k. 78). Przedmiotem dowodu zgodnie z art. 227 k.p.c. mogą być fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd byłby skłonny przeprowadzić dowód z opinii biegłego, o ile umożliwiłby on przesłuchanie powódki w charakterze strony, jednak poprawne zasady rozumowania pozwalają stwierdzić, iż dowód taki byłby bezprzedmiotowy dla przeprowadzenia takiego przesłuchania i tym samym rozstrzygnięcia sprawy.

Pełnomocnik powódki nie wnosił przy tym o przesłuchanie powódki w miejscu zamieszkania i nie dał żadnego uzasadnienia dla podjęcia czynności sądowych w miejscu, w którym L. A. przebywa. W takiej sytuacji, gdy strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazała sposobu, w jaki możliwe byłoby przeprowadzenie dowodu (brak jest podstaw prawnych dla odebrania od powódki zeznań na piśmie) z przyczyn natury faktycznej należało pominąć dowód z przesłuchania L. A. w charakterze strony. W sytuacji zaistnienia takich przyczyn można ograniczyć przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania jednej tylko z nich wyłącznie wtedy, gdy przesłuchanie drugiej strony jest niemożliwe (np. z powodu odmowy zeznań) albo bardzo utrudnione (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 1974 roku, w sprawie II CR 222/74, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 7501).

Strona powodowa nie była przy tym pozbawiona możliwości dowodzenia zasadności wysokości kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia, a jedynie nie przedstawiła żadnych innych dowodów poza zaoferowaniem zeznań powódki, którego to dowodu – jak się okazało – nie można przeprowadzić. Dowodami uzasadniającymi wysokość żądanej kwoty mogłyby być chociażby zeznania świadków – członków rodziny H. S. i L. A., jednak pełnomocnik powódki wniosku o przesłuchanie żadnej z tych osób nie złożył. Tymczasem w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności i faktów, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu.

Podkreślić należy, że nawet w sytuacji, gdyby doszło do przesłuchania powódki na okoliczności wskazane w pozwie to dowód ten sam w sobie nie mógłby stanowić wystarczającej przesłanki do uwzględnienia żądania pozwu.

Subiektywne poczucie krzywdy powódki i jej przekonanie o zasadności stanowiska nie może zastąpić procesowego wykazania, zgodnie z ogólną regułą dowodową zawartą w art. 6 k.c. wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego (tak: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 13 stycznia 2016 roku, w sprawie I ACa 780/15, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 1979380). Tym samym poza dowodem z przesłuchania powódki winny być przedstawione jeszcze inne dowody uzasadniające żądanie pozwu, co jak wiadomo nie miało miejsca.

W związku z tym, że strony niniejszego postępowania były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników sąd w zasadzie był zwolniony z obowiązku przeprowadzenia dowodów z urzędu. Możliwość, a wręcz powinność dopuszczenia dowodu z urzędu ma miejsce w sytuacji, w której istnieją szczególnie uzasadnione przyczyny nakazujące jej podjęcie w celu prawidłowego wyjaśnienia sprawy. Okolicznością taką może być np. dążenie strony do obejścia prawa, podejrzenie wszczęcia fikcyjnego procesu, **rażąca nieporadność strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika**, ale także istnienie wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego roszczenia (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 lutego 2016 roku, w sprawie III AUa 920/15, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 2015610).

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie przyjmuje, iż konieczność przeprowadzenia dowodu z urzędu będzie miała miejsce w sytuacji, gdy jest to jedyny sposób na przeciwdziałanie niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, co podważałoby funkcję procesu. Jak wiadomo, sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszym postępowaniu, skoro strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedstawiła żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń (art. 6 k.c., art. 6 §2 k.p.c. oraz art. 217 §1 k.p.c.). Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (tak: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 11 grudnia 2015 roku, w sprawie I ACa 903/15, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 1956849).

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zważył, co następuje.

Powództwo L. A. podlega oddaleniu.

W niniejszej sprawie bezsporne jest to, że śmierć H. S. była następstwem wypadku komunikacyjnego.

Zgodnie z treścią art. 446 §4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W ocenie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwestia śmierci H. S. w wyniku wypadku drogowego oraz samego uprawnienia powódki do zrekompensowania jej bólu i cierpienia po śmierci córki nie budzi najmniejszych wątpliwości i jest bezsporna, a wręcz przyznana przez pozwane Towarzystwo (...) S.A. V. (...), które wypłaciło L. A. kwotę 5250 złotych z tytułu zadośćuczynienia.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie pozostawała wyłącznie kwota, która przysługuje L. A. po śmierci córki H. S. w ramach zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensatę doznanej krzywdy, a zatem nie powinno ono mieć na celu wyrównania strat poniesionych przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc im dostosować się do nowej rzeczywistości.

Istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć człowieka. Ma ona także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej.

Tym samym zasadniczą rolą zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna, a jego przyznanie ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (porównaj: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 roku, w sprawie II AKa 44/09, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 523973).

Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to przede wszystkim dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny oraz stopień, w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy. Zadośćuczynienie ma jednocześnie kompensacyjny charakter, wobec czego powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną wartość (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 marca 2016 roku, w sprawie I ACa 1015/15, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 2016278).

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia może, między innymi, odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować jednak należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej (tak: Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 marca 2016 roku, w sprawie I ACa 1343/15, opublikowanym w bazie orzeczeń Lex nr 2017732).

W tej sytuacji rolą strony powodowej, stosownie do przepisu art. 6 k.c. i art. 217 §1 k.p.c. było udowodnienie, iż powódce L. A. przysługuje zadośćuczynienie ponad kwotę przyznaną przez Towarzystwo (...) S.A. V. (...).

Zadaniu temu pełnomocnik powódki nie sprostał, bowiem nie wykazał ani dramatyzmu doznań L. A. ani jej cierpienia moralnych, czy wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią H. S.. Podkreślenia wymaga, iż wykazaniu temu niekoniecznie służyć musiały zeznania powódki, której z przyczyn faktycznych nie można było przesłuchać. W dalszej kolejności pełnomocnik powódki nie wykazał, jaka była rola pełniona w rodzinie przez osobę zmarłą, czy charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny na skutek jej śmierci. Wreszcie nie udowodnił stopnia, w jakim pozostali członkowie rodziny, a przede wszystkim powódka umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile byli zdolni do zaakceptowania obecnego stanu rzeczy.

Pełnomocnik powódki nie wykazał także innych, podstawowych kwestii, chociaż część z nich została przez stronę pozwaną przyznana. Przykładowo, nie został wskazany przed sądem rzeczywisty sprawca wypadku, w wyniku którego śmierć poniosła H. S.. Co więcej, przy obowiązującym przepisie art. 11 k.p.c. pełnomocnik powódki nie wykazał, jaki jest wynik postępowania karnego, którego pewnym etapem był wniesienie aktu oskarżenia zawierającego wniosek o wydanie wyroku w trybie art. 335 k.p.c. Strona powodowa w ramach inicjatywy dowodowej, na okoliczność sprawstwa wypadku drogowego spowodowanego prawdopodobnie przez T. P., przedłożyła jedynie kopię aktu oskarżenia. Samo przedłożenie aktu oskarżenia nie jest wystarczającym dowodem sprawstwa określonej osoby. Od wniesienia aktu oskarżenia do chwili obecnej upłynęło ponad pięć lat, co oznacza, że pełnomocnik powódki miał możliwość przedstawienia wyroku, który zapadł w tej sprawie i tego nie uczynił. Przy obowiązującej zasadzie domniemania niewinności (art. 5 §1 k.p.k.) wypada stwierdzić, że przedstawienie kserokopii aktu oskarżenia jest niewystarczające.

Sąd nie podjął przy tym inicjatywy dowodowej z urzędu mając na uwadze reprezentowanie interesów powódki przez profesjonalnego pełnomocnika. Dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę jest prawem, nie zaś obowiązkiem sądu. Sąd nie ma także obowiązku wyręczenia strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego (tak: Tadeusz Ereciński, Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, wersja elektroniczna Lex, uwagi do art. 232 k.p.c.), skoro to strona ponosi ryzyko związane z wyborem pełnomocnika.

W polu widzenia Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie pozostawała niekonsekwencja powódki co do wysokości dochodzonej kwoty. W pismach, które powódka wymieniła z pozwanym Towarzystwem (...) S.A. V. (...) pojawiały się różne kwoty. I tak, w piśmie z dnia 4 grudnia 2014 roku powódka wzywała pozwanego do

zapłaty kwoty 92500 złotych, a w pozwie datowanym na dzień 21 stycznia 2015 roku, czyli półtora miesiąca później żądała kwoty 64750 złotych. Pozew nie został złożony w dacie jego sporządzenia, natomiast zostało wystosowane do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty, co miało miejsce w dniu 13 sierpnia 2015 roku, w którym L. A. żądała z tytułu zadośćuczynienia kwoty 150000 złotych. Ostatecznie pozew złożony został 25 stycznia 2016 roku (choć opatrzony był datą sporządzenia 21 stycznia 2015 roku) i dotyczył kwoty 64750 złotych. Co istotne, argumentacja odnośnie wysokości dochodzonych kwot w wezwaniach do zapłaty była przez cały okres czasu taka sama.

Po dokonaniu wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i ocenie wiarygodności oraz mocy dowodów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że powódka nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia.

Zgodnie z dotychczasową linią orzecniczą sądów powszechnych jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 roku, w sprawie I ACa 1320/2011, opublikowany w Lexis.pl nr 3050739).

Wspomniany wyżej przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i jasno wskazuje, kogo obciążają skutki niepowodzenia procesu udowadniania (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 roku, w sprawie I CSK 517/10, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 960502; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 roku, w sprawie IV CSK 25/10, opublikowany w bazie orzeczeń Lex nr 885020). To na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1969 roku, w sprawie II PR 313/69, opublikowany w OSNCP 1970, nr 9).

Powódka będąc niekonsekwentna w swoich żądaniach wobec pozwanego Towarzystwa (...) S.A. V. (...) nie udowodniła, by przysługiwała jej wyższa ponad przyznaną z tytułu zadośćuczynienia kwotą 5250 złotych.

Reasumując, żądanie pozwu opierało swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych, co musiało skutkować oddaleniem powództwa.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną, Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie stwierdził, że nie zasługuje on na uwzględnienie w realiach niniejszej sprawy. Brak przepisów wyraźnie określających termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie powoduje konieczność odwołania się do przepisu art. 118 k.c. Powołany przepis stanowi, że o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Mając powyższe na uwadze, należy zatem stwierdzić, że przedawnienie roszczenia o zadośćuczynienie podlega ogólnemu, to jest dziesięcioletniemu terminowi.

Zgodnie z art. 108 §1 k.p.c. sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 §1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

W niniejszej sprawie powództwo zostało oddalone, stąd powódka L. A. jest stroną przegrywającą proces i zgodnie z art. 98 §1 k.p.c. ciąży na niej obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie zasądził od L. A. na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) poniesione przez niego koszty procesu w wysokości 7217 złotych, które obejmowały:

- wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustanowionego w sprawie w wysokości 7200 złotych zgodnie z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) – pełnomocnik nie przedstawił spisu kosztów, według którego miałyby nastąpić wyliczenie wynagrodzenia;

- opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Mając na uwadze powyższe rozważania i na podstawie powołanych przepisów Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.